

Wyzwania i ustalenia dotyczące terminologii i elementów narracji przy opisywaniu problemu wykorzystywania seksualnego dzieci

Marta Skierkowska

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę

Artykuł podejmuje zagadnienia związane z terminologią oraz sposobem narracji w kontekście opisywania problematyki wykorzystywania seksualnego dzieci. Autorka wskazuje na liczne wyzwania terminologiczne, które utrudniają jednoznaczną komunikację na ten ważny temat. Przedstawia także próbę pracy ujednolicenia terminów związanych z tym problemem i jej efekty, bazując na istniejących wytycznych (przede wszystkim pracy ECPAT International – w polskiej wersji opracowanych przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę), oraz analizuje znaczenie perspektywy osób pokrzywdzonych w konstruowaniu narracji i doborze terminów. Artykuł zwraca uwagę na wpływ użycia strony biernej w przekazach dotyczących wykorzystywania seksualnego dzieci, podkreślając jego potencjalne negatywne efekty dla zrozumienia problemu i konsekwencje dla osób pokrzywdzonych. Autorka przedstawia również znaczenie narracji związanej z profilaktyką wykorzystywania seksualnego dzieci oraz prezentuje podstawowe wytyczne dla dziennikarzy, które mają na celu poprawę jakości informacji przekazywanych w mediach. Celem artykułu jest nie tylko zidentyfikowanie kluczowych kwestii związanych z terminologią, ale także promowanie bardziej odpowiedzialnych i empatycznych sposobów przedstawiania tego problemu w dyskursie publicznym. Praca w dużej mierze opiera się na ustaleniach Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, z którą autorka jest związana zawodowo.

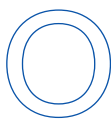
SŁOWA KLUCZOWE:

WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE DZIECI, JĘZYK, TERMINOLOGIA, NARRACJA

Źle nazywać rzeczy to dodawać nieszczęścia światu.

A. Camus, *Dżuma*

WPROWADZENIE



Obecnie nie istnieje uniwersalna i globalnie podzielana definicja problemu wykorzystywania seksualnego dzieci i jego form. Terminy te są używane w różnych kontekstach i przez profesjonalistów wielu dziedzin (np. prawników, psychologów, seksuologów, kryminologów czy socjologów), którzy niejednokrotnie mają niespójne cele i potrzeby definicyjne. Co więcej – przedstawiciel każdej z branż może inaczej operacjonalizować poszczególne słowa zawarte w definicjach (Haugaard, 2000; Katz, 2021), odnoszące się do dziecka, zgody, seksualności czy samego wykorzystywania.

Ponadto zakres czynu „wykorzystywania seksualnego dzieci” jest zależny od systemu prawnego: obszaru czynności, które są definiowane w taki sposób, oraz wieku przyzwolenia na kontakty seksualne w poszczególnych jurysdykcjach. Zmieniają się także same przepisy, próbując nadażyć za tym, jak ewoluuje problem wykorzystywania seksualnego dzieci i wpływając tym samym na definiowanie zjawiska, język akademicki, praktyczny, a także używany przez przedstawicieli mediów. W szczególności wyzwaniem są określenia stosowane do opisu różnych form wykorzystywania seksualnego dzieci, które pojawiają się w kontekście nowych mediów i sieci internetowej. Ten obszar podlega, niestety, bardzo dynamicznemu rozwojowi i nieustannie powstają nowe zjawiska i nazwy opisujące poszczególne czynności związane z wykorzystywaniem dzieci online.

Próba jasnego zdefiniowania problemu przez czołowych badaczy trwa od lat siedemdziesiątych XX wieku (Finkelhor, Korbin, 1988), a wyzwanie to wciąż pozostaje aktualne i pilne. Powszechna zgoda istnieje co do tego, że problem wykorzystywania seksualnego jest zjawiskiem o złożonej etiologii, przejawiającym się na różne sposoby i w różnych relacjach: w rodzinach, grupach rówieśniczych, instytucjach i społecznościach (Mathews, Collin-Vézina, 2019).

Jednocześnie brak wspólnego zrozumienia tego, jak i dlaczego mają być nazywane różne doświadczenia, może zniekształcać lub ograniczać zdolność badaczy, klinicystów, ustawodawców, decydentów i społeczności do mierzenia, leczenia, zapobiegania i reagowania na problem wykorzystywania seksualnego dzieci. Nazewnictwo problemu powinno być także wrażliwe na odbiór przez pokrzywdzonych i ich otoczenie, tak aby nigdy wtórnie nie traumatyzować, lecz przywracać godność i sprawiedliwość osobom z takimi doświadczeniami. Definiowanie i nazywanie problemu

może również wpływać na sposób traktowania osób pokrzywdzonych przez prowadzące postępowania i udzielające wsparcia służby. W przypadku, gdy na poziomie słownictwa nie jest przejrzyste, że osoba pokrzywdzona nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenia, nawet profesjonalści mogą przypisywać małoletnim, że „sami wystawili się na ryzyko” – np. uciekając z domu czy spożywając alkohol – i obwiniać ich za to (Bedford, 2015; Alderson, Ireland, 2020).

Język a zjawiska społeczne

Na świecie istnieje ponad 7000 języków, a każdy z nich inaczej opisuje otaczające nas zjawiska. Na ich przedstawianie, oprócz używanych konkretnych wyrazów, wpływają także kontekst oraz zabiegi językowe, związane np. z eksponowaniem pewnych słów lub okoliczności, co prowadzi do odmiennego postrzegania sytuacji (Kahnemann, Tversky, 1984).

Język, jakim się posługujemy, bezpośrednio wpływa nie tylko na sposób rozumienia zjawisk, ale też na stereotypy, uprzedzenia czy postawy wobec innych (Bilewicz, 2011). Nieodpowiednie lub niekonsekwentne posługiwanie się terminami związanymi z tym zagadnieniem może prowadzić do rozmycia idei w aktach legislacyjnych, politykach skierowanych na przeciwdziałanie takim przestępstwom, a także mieć wpływ na udzielanie pomocy oraz postrzeganie pokrzywdzonych i problemu przez społeczeństwo.

Brak jednorodnej definicji terminów na poziomie międzynarodowym przekłada się nie tylko na trudności w zbieraniu danych, lecz także na identyfikację różnych form wykorzystywania dzieci. Tłumaczenie terminów na różne języki dodaje kolejny poziom skomplikowania, gdyż bez dokładnej i jednolitej interpretacji słów proces ten staje się wymagający i czasochłonny. To zamieszanie wpływa na skuteczność inicjatyw mających na celu radzenie sobie z wyzwaniami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym dzieci.

Sposób definiowania i prezentowania językowego problemu wykorzystywania seksualnego dzieci kształtuje rozumienie i odbieranie go zarówno przez środowiska profesjonalne, jak i społeczeństwo. Dobór słów może prowadzić do bagatelizowania zjawiska, wiktania w odpowiedzialność osoby pokrzywdzonej, mieszania porządków prawnych lub przeciwnie: budować rzetelny obraz zdarzenia. Dodatkowo czynnikiem utrudniającym prawidłowe nazywanie problemu może być tabu wokół tematu seksualności w ogóle, które wpływa także na sposób rozmowy o problemie wykorzystywania seksualnego dzieci. Niepewność, wstyd, zakłopotanie, niechęć do używania słownictwa związanego z seksualnością niejednokrotnie wpływają na omijanie

nazywania problemu wprost, bagatelizowanie go, używanie zamienników lub skrótów, „które łatwiej przechodzą przez gardło”. W szczególny sposób odpowiedzialność związana z prawidłowym nazywaniem i opisywaniem zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci spoczywa na profesjonalistach pracujących z tym problemem oraz mediach. Język, który będzie eksponowany, ma szansę zakorzenić się i zająć miejsce nazw potocznych, przypadkowych i zapożyczonych z nazywania innych zjawisk.

Dlatego tak istotne jest dążenie do większej przejrzystości oraz spójności w terminologii związanej z tym trudnym tematem. To z kolei może prowadzić do lepszej koordynacji działań rzeczniczych oraz skuteczniejszej polityki i przepisów prawnych na całym świecie. Aby uzyskać jednoznaczność w zakresie definicji terminów związanych z wykorzystywaniem seksualnym dzieci, konieczny jest dialog pomiędzy różnorodnymi zainteresowanymi stronami. W obliczu szybkiego postępu technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz nowych form wykorzystywania ustalenie wspólnego zrozumienia terminologii staje się kluczowe na każdym poziomie profilaktyki.

Praca nad ujednoliceniem terminologii

W odpowiedzi na problem niespójności w używaniu terminologii opisującej wykorzystywanie i wyzyskiwanie seksualne dzieci organizacja ECPAT International zainicjowała w 2014 roku stworzenie międzyagencyjnej grupy roboczej. Jej celem było zharmonizowanie podejść i terminów wykorzystywanych przez różne agendy ONZ, organizacje pozarządowe oraz międzynarodowe i regionalne organy ścigania.

W skład grupy weszło wiele międzynarodowych organizacji – m.in. Sekretariat Rady Europy, Europol, Interpol, Międzynarodowe Centrum ds. Dzieci Zaginionych i Wyzyskiwanych, Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Specjalny Przedstawiciel Sekretarza Generalnego ONZ ds. Przemocy Wobec Dzieci, Komitet Praw Dziecka ONZ, Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF). Praca grupy była monitorowana przez niezależnych obserwatorów z Londyńskiej Szkoły Higieny i Medycyny Tropikalnej, Fundacji OAK oraz z Uniwersytetu w Bedfordshire (Międzynarodowe Centrum: Badania nad wykorzystywaniem seksualnym dzieci, przemocą i handlem ludźmi).

Pod kierownictwem profesora Jaapa Doeka, byłego przewodniczącego Komitetu Praw Dziecka ONZ, grupa rozpoczęła szczegółową, trwającą ponad rok analizę i dyskusję na temat terminów oraz definicji związanych z przestępczością seksualną wobec dzieci. W ramach tych działań zorganizowano również konsultacje z szerokim gronem ekspertów w zakresie ochrony dzieci, którzy posługiwali się językami angielskim, francuskim i hiszpańskim zarówno jako językiem ojczystym, jak i roboczym.

Zgromadzenie tak różnorodnych perspektyw miało na celu wypracowanie spójnej terminologii, która mogłaby wspierać międzynarodowe wysiłki na rzecz ochrony dzieci przed różnymi formami wykorzystywania.

W pierwszej kolejności pracująca nad wytycznymi grupa robocza wybrała kluczowe terminy w międzynarodowym dyskursie dotyczącym problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. Uwaga uczestników grupy skupiła się na pojęciach uprzednio zdefiniowanych w międzynarodowych lub regionalnych aktach prawnych lub – mimo braku definicji – często używanych w kontekście problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. Dodatkowe kryteria wyboru stanowiło to, czy dany termin jest powszechnie uznawany za klarowny czy też wywołuje nieporozumienia lub też wspiera szkodliwe albo podważające prawo dzieci do ochrony przed wyzyskiwaniem i wykorzystywaniem seksualnym przekonania.

Wytyczne, opracowane w ramach tego przedsięwzięcia, stanowią zbiór terminów stosowanych przez profesjonalistów oraz instytucje międzynarodowe w kontekście walki z wyzyskiwaniem i wykorzystywaniem seksualnym dzieci. Ich uniwersalny charakter ma na celu ułatwienie przeciwdziałania tym zjawiskom w różnych warunkach i miejscach. W dokumencie wyjaśniono znaczenie każdego terminu z perspektywy językowej (analiza semantyczna) oraz przeprowadzono jego szczegółową analizę pragmatyczną (zamieszczając również informacje pochodzące z komentarzy ogólnych instytucji działających w obszarze praw człowieka oraz z rezolucji i rekomendacji podmiotów międzynarodowych i regionalnych). W treści umieszczono także adnotacje odnośnie do terminów, które powinny być używane z ostrożnością, a także wskazano na terminy, których należy unikać.

Autorzy wytycznych zaznaczyli, że z uwagi na dynamicznie zmieniający się charakter wyzyskiwania i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz nowe formy tego procederu dokument będzie wymagał regularnej aktualizacji i rewizji, aby zachować rzetelność i użyteczność.

Wytyczne terminologiczne

Tłumaczenie wytycznych na język polski przeprowadziła w 2018 roku Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, konsultując uzyskane treści z multidyscyplinarnym zespołem praktyków zajmujących się problemem wykorzystywania seksualnego dzieci.

Poniżej przedstawię skrót dotyczący terminów wybranych z dokumentu opracowanego przez ECPAT International (2016) i przetłumaczonego oraz zaadaptowanego do polskiego kontekstu przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę (2018), z ustalonymi wnioskami w zakresie stosowania poszczególnych określeń. Mój wybór powodowany

jest doświadczeniem osobistym w pracy z profesjonalistami zajmującymi się problemem krzywdzenia dzieci, studentami oraz dziennikarzami i opiera się o najczęściej zanotowane trudności i nieporozumienia spowodowane przez stosowanie niektórych terminów. Miejscami wytyczne ECPAT International uzupełniam materiałami z innych źródeł – co zaznaczam w treści. Posługując się typologią dokumentu ECPAT (2016), zaznaczam w treści, jeśli:

- terminu można używać bez obaw, jest on powszechnie zrozumiały, nie budzi wątpliwości i nie jest krzywdzący dla dziecka – opisywany jako: „Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka”;
- istnieją wątpliwości (brak konsensusu) co do tego, czy dany termin powinien być używany albo w jaki sposób należy go używać (np. w jakim znaczeniu), i sugeruję, że należy zachować szczególną ostrożność – opisywany zdaniem: „Należy zwrócić szczególną uwagę na sposób używania tego terminu”;
- termin, którego należy unikać – lub którego używanie należy ograniczyć. Takie terminy opisywane są zdaniem: „Należy unikać używania tego terminu”.

Jednocześnie zaznaczam, że dokument wyjściowy, przygotowany przez ECPAT International (2016), jest obszernym opracowaniem opisującym 18 kategorii problemowych (dziecko; przemoc seksualna wobec dzieci; wykorzystywanie seksualne dzieci; wyzyskiwanie seksualne dzieci; wyzyskiwanie dzieci w/do prostytucji; pornografia dziecięca; wykorzystywanie seksualne dzieci w internecie w czasie rzeczywistym; nagabywanie dzieci w celach seksualnych; wykorzystywanie seksualne dzieci w kontekście podróży i turystyki; sprzedaż dzieci; handel dziećmi; małżeństwo dzieci; przedwczesne małżeństwo; szkodliwe praktyki; współczesne formy niewolnictwa/niewolnictwo dzieci; najgorsze formy pracy dzieci; ofiara wyzyskiwania lub wykorzystywania seksualnego; sprawcy przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom) wraz z licznymi podkategoriami i niniejszy subiektywny wybór stanowi jedynie niewielki fragment z opracowania.

Przemoc seksualna wobec dzieci (*sexual violence against children*)

Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

Przemoc to użycie siły fizycznej, ale oznacza też „działania i słowa, które mają ranić innych”. Określenie „przemoc seksualna” jest używane przede wszystkim w odniesieniu do dorosłych – często w powiązaniu z przemocą ze względu na płeć oraz

w dyskursie dotyczącym zdrowia publicznego. Pojęcie to często bywa kojarzone z gwałtem. Światowa Organizacja Zdrowia sugeruje, że ten termin dotyczy szeroko: wykorzystywania seksualnego, wyzyskiwania seksualnego, nękania seksualnego oraz przestępstw seksualnych związanych z internetem.

I rzeczywiście – coraz częściej pojęcie „przemocy seksualnej” bywa używane jako termin zbiorczy, który zawiera w sobie wyzyskiwanie seksualne i wykorzystywanie seksualne. Według definicji bazujących na stanowisku Światowej Organizacji Zdrowia przemoc seksualna może przybierać wiele form – m.in. gwałtu, niewolnictwa seksualnego/handlu w celach seksualnych, wyzysku w celach seksualnych, wykorzystywania seksualnego i przymusowej aborcji.

Ten termin ma tę zaletę, że jest pojemny i obejmuje wszystkie stopnie przemocy oraz wszystkie formy wywołanego przez nią cierpienia (fizycznego, psychicznego, seksualnego), a także wszystkie rodzaje aktów przemocy (z kontaktem fizycznym, bez kontaktu fizycznego, przez zaniechanie).

Autorka artykułu rekomenduje, aby stosując ten termin, zawsze zaznaczać kontekst osób małoletnich – czyli podkreślać „przemoc seksualną wobec dzieci”. Ten zabieg ma na celu zaznaczenie, że problem dotyczy osób poniżej 18. roku życia.

Wykorzystywanie seksualne dzieci (*child sexual abuse*)

Termin powszechnie rozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia „wykorzystywanie seksualne dziecka to włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody, i/lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób, i/lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby” (wytyczne WHO, za: Sajkowska, 2002).

Chociaż większość form wykorzystywania seksualnego dzieci to wykorzystywanie z kontaktem fizycznym, trzeba pamiętać, że wykorzystywanie seksualne dzieci może być również dokonywane bez kontaktu fizycznego. Do częstych przykładów wykorzystywania seksualnego bez kontaktu fizycznego należy nękanie seksualne dzieci, w tym nękanie słowne, takie jak niepożądane komentarze o charakterze

seksualnym. Zważywszy na rosnącą falę wykorzystywania seksualnego dzieci za pośrednictwem internetu lub innych technologii, coraz ważniejsze staje się poświęcanie należytej uwagi formom wykorzystywania seksualnego bez kontaktu fizycznego oraz ich oddziaływaniu na osoby pokrzywdzone.

Z perspektywy językowej „wykorzystywanie” samo w sobie implikuje złe traktowanie innej osoby i wydaje się wystarczająco jasne, aby nie wywoływać nieporozumień. Tym samym „wykorzystywanie seksualne dzieci” wskazuje jednoznacznie na to, że ktoś inny dopuszcza się wykorzystywania dziecka – jasno wskazując odpowiedzialność sprawcy.

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (2018) rekomenduje ten termin jako najbardziej adekwatny w polskim kontekście – zgodny z lokalnym porządkiem prawnym, językiem akademickim i dobrze opisującym charakterystykę oraz dynamikę zjawiska.

Napastowanie seksualne dziecka (*sexual harassment of a child*)

Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

Termin „napastowanie” oznacza „naprzykrzanie się lub niepokojenie drugiej osoby poprzez wywieranie na nią presji albo mówienie lub robienie nieprzyjemnych rzeczy pod jej adresem”. Konwencja stambulska definiuje „napastowanie seksualne” (*sexual harassment*) jako jakąkolwiek formę niepożądanych zachowań werbalnych, niewerbalnych lub fizycznych o charakterze seksualnym, których celem lub skutkiem jest naruszenie godności osoby, zwłaszcza poprzez tworzenie atmosfery zastraszania, wrogości, upodlenia, poniżenia lub obrazy (artykuł 40).

Konwencja stambulska proponuje jedyną (jak dotąd) międzynarodową definicję prawną „napastowania seksualnego”, chociaż takie czyny są powszechnie uznawane za formę przemocy uwarunkowanej płcią.

„Niepożądane komentarze seksualne” mogą być jedną z form napastowania seksualnego. Proces wykorzystywania seksualnego może obejmować, a nawet zacząć się od niepożądanych komentarzy seksualnych dotyczących np. sposobu, w jakie dziecko jest ubrane, jego makijażu albo urody, wprawiających dziecko w zakłopotanie. Chociaż takie komentarze nie zawsze prowadzą do poważniejszych form wykorzystywania seksualnego, mogą wyrządzać dziecku krzywdę, a co za tym idzie – należy je uznać za formę wykorzystywania bez kontaktu fizycznego.

Pojęcia „napastowanie seksualne” używa się częściej w odniesieniu do osób dorosłych niż do dzieci – zazwyczaj w związku z sytuacjami występującymi w miejscu pracy lub w innych miejscach poza domem (choć może również występować

w środowisku domowym/rodzinnym). Do napastowania seksualnego dzieci może dochodzić w szkole albo w innych miejscach, a jego sprawcami bywają np. nauczyciele, trenerzy lub inni pracownicy odpowiedzialni za opiekę nad dziećmi.

Termin „napastowanie seksualne” odnosi się nie tylko do zachowań o charakterze seksualnym, podejmowanych z jawną intencją pogwałcenia godności drugiej osoby, ale także tych postrzeganych przez nią jako obraźliwe lub zastraszające.

Molestowanie seksualne dzieci (*child sexual molestation*)

Należy zwrócić szczególną uwagę na sposób używania tego terminu.

Molestowanie oznacza dotykanie lub nękanie drugiej osoby, zwłaszcza dziecka, w sposób seksualny. Termin ten pochodzi od łacińskiego słowa *molestare* (niepokoić, naprzykrzać się) i *molestus* (dokuczliwy). Angielski termin *molestation* (prześladowanie, niepokojenie) jest powszechnie używany w kontekście prawa rodzinnego, zwykle w odniesieniu do relacji między małżonkami/rodzicami (np. *non-molestation clause* [zakaz prześladowania/zakaz zbliżania się] w kontekście postępowania rozwodowego/separacyjnego i w sprawach dotyczących przemocy domowej w krajach anglosaskich).

Jednak inaczej jest w polskim porządku prawnym, gdzie używamy pojęcie „molestowania” w kwestiach związanych ze stosunkami pracy i gdzie odnosi się ono do naruszania zasady poszanowania godności pracownika (art. 111 Kodeksu pracy). Molestowanie w tym rozumieniu może mieć charakter seksualny (szantaż seksualny) lub niesekualny (np. stwarzanie negatywnej, nieprzyjemnej, atmosfery w miejscu pracy, a także wrogich, nieprzyjaznych warunków pracy przez dowolnego współpracownika lub przełożonego).

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (2018) rekomenduje, by powyższego terminu w polskim kontekście nie stosować w odniesieniu do dzieci, gdyż termin ma silną konotację z obszarem prawa pracy i w konsekwencji – relacji (służbowych) osób dorosłych. W zamian rekomendowany jest termin „wykorzystywanie seksualne dzieci”.

Wyzyskiwanie seksualne dzieci (*child sexual exploitaton*)

Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

Dziecko jest wyzyskiwane seksualnie, gdy bierze udział w czynnościach seksualnych w zamian za coś (np. jakąś korzyść lub choćby obietnicę korzyści) uzyskanego od osoby trzeciej, sprawcy lub przez samo dziecko.

Dziecko może być przymuszone do sytuacji wyzyskiwania seksualnego przy użyciu siły fizycznej lub gróźb. Może również zostać nakłonięte do udziału w takich czynnościach seksualnych za sprawą bardziej złożonych i subtelnych czynników ludzkich lub sytuacyjnych, takich jak nierówność sił/władzy między ofiarą a sprawcą.

„Wyzyskiwanie” jest terminem, którego znaczenie istotnie odróżnia się od przemocy seksualnej i wykorzystywania seksualnego dzieci. Najważniejsza różnica kryje się w pojęciu wymiany stanowiącej element wyzyskiwania, lecz nieobecnej wprost w przypadku wykorzystywania i/lub przemocy.

Wykorzystywanie seksualne i wyzyskiwanie seksualne to zjawiska, które – mimo że należy je od siebie odróżnić – zachodzą na siebie, a w kategoriach semantycznych granica między nimi prawdopodobnie nigdy nie będzie całkowicie wyraźna. Na przykład wiele przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci zawiera w sobie element korzyści lub wymiany: często sprawca oferuje coś dziecku, aby zdobyć jego zaufanie albo zapewnić sobie jego milczenie (są to zwłaszcza korzyści niefinansowe, takie jak drobne podarunki, uwaga i czułość). Podobnie można uznać, że idea wyzyskiwania odnosi się do wszystkich osób wykorzystanych seksualnie – w tym sensie, że sprawca wykorzystuje (wyzyskuje) bezbronność dziecka.

Komercyjne wyzyskiwanie seksualne dzieci (*commercial sexual exploitation of children*)

Należy zwrócić szczególną uwagę na sposób używania tego terminu.

W prawie międzynarodowym nie ma definicji „komercyjnego wyzyskiwania seksualnego dzieci”, a termin ten coraz częściej jest używany zamiennie ze wspomnianym wcześniej pojęciem „wyzyskiwanie seksualne dzieci” i właściwie stanowi jego podkategorię.

Można jednak dokonać rozróżnienia między „wyzyskiwaniem seksualnym” a „komercyjnym wyzyskiwaniem seksualnym” – to drugie jest formą wyzyskiwania seksualnego skoncentrowaną na osiągnięciu profitów finansowych, często powiązaną z przestępczością zorganizowaną i opartą na dążeniu do uzyskania korzyści ekonomicznych.

Termin ten budzi wątpliwości ze względu na wieloznaczność terminu „komercyjny”. *Wielki słownik języka polskiego* PAN (Żmigrodzki, 2007)) definiuje słowo „komercyjny” w czterech znaczeniach:

- 1a. firma: taki, którego działania są nastawione przede wszystkim na zysk;
- 1b. film: będący wytworem lub przedmiotem działań nastawionych przede wszystkim na zysk;

2. obiekt: przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej;
3. sklep: dotyczący nabywania towarów po wyższej cenie, lecz za to bez kolejki;
4. bank: dotyczący operacji finansowych służących pozyskiwaniu pieniędzy na dokładnie określony cel.

Ze względu na powyższe warto zachować ostrożność przy stosowaniu terminu i w miarę możliwości używać jego nadrzędnej kategorii – „wyzyskiwanie seksualne dzieci”.

Wykorzystywanie seksualne dzieci w kontekście podróży i turystyki **(*sexual exploitation of children in the context of travel and tourism*)**

Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

Ten termin odnosi się do wykorzystywania seksualnego dzieci występującego w kontekście podróży, turystyki lub obu tych obszarów. Sprawcami tego przestępstwa mogą być turyści krajowi lub zagraniczni, a także osoby przebywające w danym kraju/miejscu przez dłuższy czas. Określenie „wykorzystywanie seksualne dzieci w kontekście podróży i turystyki” jest alternatywą dla często spotykanego pojęcia „dziecięca turystyka seksualna”. Termin ten koncentruje się na fakcie, że dziecko staje się pokrzywdzone (wykorzystywaniem seksualnym) i że takie wykorzystywanie występuje w określonym kontekście. Zawiera w sobie dwa pojęcia: „podróż”, które implikuje przemieszczanie się z jednego miejsca do drugiego w jakimkolwiek celu (nie zawsze turystycznym), oraz „turystyka”, które oznacza komercyjną organizację i obsługę wypoczynku wakacyjnego i wyjazdów w celu zwiedzania interesujących miejsc (co może wykluczać pewne formy podróży).

Termin „dziecięca turystyka seksualna” jest, niestety, wciąż powszechnie używany, ale wywołuje coraz większe kontrowersje i stopniowo rezygnują z jego używania kolejne rządy i organizacje. Do głównych powodów, z jakiego termin „dziecięca turystyka seksualna” jest coraz bardziej krytykowany, zwłaszcza przez specjalistów zajmujących się ochroną dzieci i przez przedstawicieli organów ścigania, należy fakt, że może on w sposób niezamierzony sugerować, że omawiane zjawisko jest legalną formą turystyki, a także wytwarzać skojarzenie między tym przestępstwem a całą branżą turystyczną. Dodatkowo ten termin mówi wyłącznie o turystyce i turystach, a co za tym idzie – wyklucza wiele grup podróżujących sprawców, m.in. osoby podróżujące służbowo i personel wojskowy, a także – w bardziej ogólnym ujęciu – wszystkich sprawców przebywających (chwilowo lub przez dłuższy czas)

poza swoim krajem. Wreszcie, termin „dziecięca turystyka seksualna” całkowicie pomija fakt, że chodzi tutaj o poważne zachowanie przestępcze, które zostało ujęte w ustawodawstwie eksterytorialnym wielu państw. Potencjalna „normalizacja” tej praktyki poprzez użycie terminu „dziecięca turystyka seksualna” niesie ze sobą ryzyko wyrządzenia poważnej szkody dziecku.

Terminy alternatywne, takie jak „wykorzystywanie seksualne dzieci w kontekście podróży i turystyki” są bardziej odpowiednie, ponieważ mówią wprost, że dziecko jest wykorzystywane, i nie skupiają się wyłącznie na działaniach sprawców, lecz rozszerzają swój zakres na okoliczności (kontekst), w jakim dochodzi do wyzyskiwania dziecka.

Sprawcy przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom (*perpetrators of sexual crimes against children*)

Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

„Przestępca” i „sprawca” to najczęściej używane terminy opisujące osoby podejrzane o popełnienie przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom lub skazane za takie przestępstwa. Według uznanych słowników słowo „przestępca” (*offender*) oznacza osobę, która popełnia przestępstwo. Termin „sprawca” (*perpetrator*) ma nieco szersze znaczenie i odnosi się do osoby, która „dopuszcza się szkodliwego, niezgodnego z prawem lub niemoralnego czynu”, a także do kogoś, kto został skazany za popełnienie takiego przestępstwa lub czynu (Hornby, 2018).

Pojęcie „sprawcy przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom” można rozbić na dwie szerokie kategorie powiązane z ich zachowaniem:

- sprawcy preferencyjni: osoby mające predyspozycję lub motywację do podejmowania czynności seksualnych z dziećmi – czyli przede wszystkim pedofile;
- sprawcy sytuacyjni: osoby, które popełniają przestępstwa seksualne przeciwko dzieciom, ale „nie mają prawdziwej preferencji seksualnej w stosunku do dzieci”.

Czasem spotyka się zamiennie zastosowanie z terminem „sprawca przestępstwa seksualnego wobec dzieci” terminu „pedofil”, co w domyśle oznacza „sprawcę preferencyjnego”. Jednak terminy „pedofil” i „pedofilia” nadal są nadużywane i błędnie rozumiane, a często bywają traktowane jako etykieta opisująca osobę skazaną za wykorzystywanie lub wyzyskiwanie seksualne dzieci, a nie jako nazwa zaburzenia klinicznego. Niektóre państwa w swoim ustawodawstwie błędnie określiły wszystkie osoby z zaburzeniem pedofilnym jako przestępców, definiując

pedofila jako „osobę, która została skazana za popełnienie przestępstwa seksualnego przeciwko dziecku”. Takie zapisy prawne utrwalają błędne przekonanie, że sprawcami wyzyskiwania seksualnego i wykorzystywania seksualnego dzieci są wyłącznie pedofile oraz że każdy, u kogo zdiagnozowano zaburzenie pedofilne, dopuszcza się (lub dopuścił się w przeszłości) takich czynów. W rzeczywistości, chociaż niektórzy sprawcy wyzyskiwania seksualnego i wykorzystywania seksualnego dzieci cierpią na kliniczne zaburzenie pedofilne, u przeważającej części sprawców przestępstw seksualnych nie diagnozuje się tego zaburzenia. Dlatego ważne jest, aby dokonać wyraźnego rozróżnienia między aktem wykorzystywania/wyzyskiwania seksualnego a stanem klinicznym, jakim jest zaburzenie pedofilne, które może – ale nie musi – obejmować zachowania stanowiące wyzyskiwanie seksualne lub wykorzystywanie seksualne.

Ponadto, ponieważ nie zawsze jasne jest, czy i jak sprawca został zdiagnozowany pod kątem zaburzeń pedofilnych, nie zaleca się używania terminu „pedofil”. Termin „sprawca preferencyjny” wydaje się bardziej odpowiedni w odniesieniu do osób, które aktywnie i świadomie poszukują dzieci w celu podejmowania z nimi czynności seksualnych. Pozostałych sprawców można zaliczyć do kategorii „sprawcy sytuacyjni” – z wyjątkiem sytuacji, w których istnieją konkretne powody, aby tego nie robić. Można też mówić po prostu o „sprawcy”.

Oba te terminy mogą być używane zarówno w odniesieniu do przestępstw z kontaktem seksualnym, jak i do opisu przestępstw internetowych – takich jak np. posiadanie czy dystrybucja materiałów przedstawiających wykorzystywanie seksualne dzieci, uwodzenie dzieci w internecie itp.

Wyzyskiwanie dzieci w/do prostytucji (*exploitation of children in/for prostitution*)

Termin powszechnie zrozumiały – może być używany bez ryzyka stygmatyzacji lub innej szkody dla dziecka.

„Wyzyskiwanie dzieci w/do prostytucji” to alternatywa dla niekiedy stosowanego terminu „prostytucji dziecięcej”. Ten drugi termin krytykowany jest od dawna. Eksperci wyrażają obawy, że terminy „prostytucja dziecięca” i (zwłaszcza) „prostytutka dziecięca” mogą sugerować, że dziecko zgodziło się na uczestnictwo w prostytucji, albo implikować założenie o współodpowiedzialności dziecka za doświadczone wyzyskiwanie. Właśnie dlatego zaleca się używanie terminów alternatywnych, takich jak „wyzyskiwanie dzieci w prostytucji”, aby oddać fakt, że dziecko nigdy dobrowolnie nie wybiera uczestnictwa w prostytucji, lecz jest osobą pokrzywdzoną takim działaniem.

Dodatkowo mogący pojawić się w tym kontekście termin „prostytutka dziecięca” nie powinien być nigdy używany w przestrzeni publicznej, ponieważ może pociągać za sobą ryzyko obarczenia dziecka winą i wyrządzić mu szkodę. Może także implikować, że prostytutka jest legalnym zajęciem dziecka bądź też przerzucać winę na dziecko.

W kontekście wyzyskiwania seksualnego dzieci w prostytucji warto wspomnieć o terminach „prostytucja dobrowolna” i „prostytucja z wyboru”, które czasami są używane w sytuacji, gdy wydaje się, że chłopcy lub dziewczęta podjęli świadomą decyzję o zaangażowaniu się w prostytucję. W tym miejscu trzeba podkreślić, że według prawa międzynarodowego dziecko nie ma zdolności do wyrażenia zgody na wyzyskiwanie seksualne. Co za tym idzie – żadna forma przyzwolenia lub rzekomo „dobrowolnego” zachowania nie ma zastosowania w odniesieniu do dzieci w kontekście ochrony dzieci poniżej 18. roku życia przed wszelkimi formami wyzyskiwania seksualnego.

Pornografia dziecięca (*child pornography*)

Należy zwrócić szczególną uwagę na sposób używania tego terminu.

„Pornografia dziecięca” to termin wymagający wyjaśnienia, ponieważ ma on dość złożoną definicję prawną jako przestępstwo. Termin ten jest używany do opisu materiałów przedstawiających wykorzystywanie seksualne dzieci, ale także do opisu przestępstw produkcji/przygotowania, konsumowania, udostępniania/szerzenia/rozpowszechniania lub posiadania takich materiałów. Tak więc akt wykorzystania dziecka w produkcji materiałów pornograficznych i sam materiał, który powstał w wyniku takiego aktu, czasami są traktowane łącznie.

Termin „pornografia dziecięca” nadal jest używany w kontekstach prawnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy przywoływane są międzynarodowe i krajowe umowy prawne, w których to pojęcie występuje. Jednakże terminu tego należy unikać, kiedy tylko jest to możliwe, zwłaszcza w kontekstach pozaprawnych. W takich przypadkach preferowanymi sformułowaniami powinny być „materiały przedstawiające wykorzystywanie seksualne dzieci” lub „materiały przedstawiające wyzyskiwanie seksualne dzieci”. Terminów potocznych odnoszących się do pornografii dziecięcej (takich jak „porno dziecięce” czy „pornosy dziecięce”) należy także bezwzględnie unikać.

Termin „materiały przedstawiające wykorzystywanie seksualne dzieci” może być używany jako alternatywa dla „pornografii dziecięcej” w odniesieniu do materiałów ukazujących akty wykorzystywania seksualnego lub koncentrujących się

na genitaliach dziecka. Można go używać także w szerszym znaczeniu, obejmującym inne nacechowanie seksualnie materiały przedstawiające dzieci.

Coraz większą popularność, także w polskim kontekście językowym, zyskują skróty CSAM (*child sexual abuse materials* – materiały przedstawiające wykorzystywanie seksualne dzieci) i CSEM (*child sexual exploitation materials* – materiały przedstawiające wyzyskiwanie seksualne dzieci), opisujące właśnie wyżej przedstawione treści.

Dodatkowe terminy – komentarz autorki

Ofiara, ocalały/a czy pokrzywdzona/y?

Wiele dyskusji toczy się także wokół określania osób, które doświadczyły wykorzystywania seksualnego. Termin „ofiara” spotyka się z krytyką ze względu na konotację z bezradnością, słabością czy litością. W języku angielskim za alternatywę dla „ofiary” często wskazywany jest termin *survivor* – czyli „ocalony”. W języku polskim to słowo jest używane głównie do określania osób, które przetrwały kataklizmy czy ludobójstwo (np. Holokaust) (Kłosińska, 2017).

Wielu dorosłych, którzy doświadczyli wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie, preferuje termin „pokrzywdzony”, który jest także zgodny z polskim systemem prawnym (art. 49 – [Pokrzywdzony – definicja]. Zgodnie z Kodeksem postępowania karnego „pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”). Jednak także wiele osób dorosłych, które były wykorzystywane seksualnie w dzieciństwie, kwestionuje ten termin jako niedokładny w odniesieniu do ich doświadczeń. Etykietowanie jako ofiara, ocalały lub pokrzywdzony również zachęca do skupienia się na osobie, a nie na jej doświadczeniu, nie uwzględniając szerszego kontekstu życia dzieci, a doświadczenie wykorzystywania czyniąc centralnym jego aspektem.

Trudno tu o jedno, satysfakcjonujące dla wszystkich rozwiązanie. Materiał przygotowany przez brytyjską organizację Barnardo's (2022) zachęca do unikania określeń rzeczownikowych, lecz nie zawsze jest to możliwe. Autorka, podążając za wytycznymi terminologicznymi ECPAT International, rekomenduje, by w razie konieczności posługiwać się terminem odzwierciedlającym polski system prawny – czyli „pokrzywdzonym” (wykorzystywaniem seksualnym), lub odwołać się bezpośrednio do omawianego doświadczenia, mówiąc o dziecku, które doświadczyło wykorzystywania seksualnego, lub dorosłym, który doświadczył wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie.

Jednocześnie warto podkreślenia są przymiotniki, które mogą towarzyszyć określeniom rzeczownikowym. W mediach stosunkowo często przejawiają się określenia „domniemany/a” lub „niewinny/a”. Obydwa te opisy niosą za sobą ryzyko dla osób pokrzywdzonych. W pierwszym przypadku bycie „domniemanym” może sugerować, że osoba pokrzywdzona nie mówi prawdy na temat swoich doświadczeń związanych z wykorzystywaniem. W drugim – bycie „niewinnym” sugeruje, że w niektórych przypadkach osoba pokrzywdzona może także być współwinna lub winna krzywdzeniu. Autorka rekomenduje, by rezygnować z tych określeń, ponieważ mogą zaszkodzić osobom z doświadczeniami wykorzystywania lub percepcji samego problemu przez społeczeństwo.

Problematyczne zachowania seksualne

Stosunkowo nowym terminem w kontekście problemu wykorzystywania seksualnego dzieci są problematyczne zachowania seksualne (*harmful sexual behaviour* lub *problematic sexual behaviour*). Obejmują one szeroki zakres zachowań seksualnych dzieci i młodzieży: poczynszy od zachowań, które są nieodpowiednie dla ich wieku, szkodliwe dla nich samych lub otoczenia, aż po zachowania o charakterze krzywdzącym wobec innych (Hackett, 2014; Royal Commission into Institutional Responses to Child Sexual Abuse, 2017). Szkodliwe zachowania seksualne mogą odbywać się zarówno offline, jak i online, z kontaktem fizycznym lub bez niego (HM Government, 2021). Szkodliwe zachowania seksualne u dzieci mogą być również objawem ich własnego doświadczenia pokrzywdzenia wykorzystywaniem seksualnym lub innym traumatycznym zdarzeniem.

Termin „problematyczne zachowania seksualne” staje się coraz istotniejszym i szerzej stosowanym pojęciem zarówno w praktyce profesjonalistów, jak i literaturze akademickiej, ponieważ istnieje potrzeba odpowiedniego opisanie krzywdzących zachowań seksualnych dzieci i młodzieży, które stanowią znaczną część przypadków związanych z wykorzystywaniem seksualnym młodych osób.

Przy rozważaniach na temat tego terminu warto zwrócić uwagę, że został on skonstruowany w taki sposób, aby jak najmniej stygmatyzować zarówno dziecko przejawiające szkodliwe zachowania seksualne, jak i inne dzieci nimi pokrzywdzone. Takie podejście ma także zastosowanie w profilaktyce zjawiska, gdzie często wczesna interwencja może efektywnie zapobiegać występowaniu zachowań o takim charakterze. Również z tego powodu unika się w tym kontekście używania słowa „sprawca” – mając na uwadze, że po obu stronach mamy do czynienia z dzieckiem potrzebującym pomocy.

Ten termin, podążając za typologią ECPAT International, wydaje się powszechnie rozumiany, jasny i jednocześnie nieszkodliwy dla osób pokrzywdzonych.

Nadużycie seksualne dziecka

Termin „nadużycie seksualne dziecka” pojawia się dość często w debacie publicznej. Jest to najczęściej, w domyśle, zastępczy termin dla „wykorzystywania seksualnego dziecka” i w takim kontekście jest używany.

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (2024) stanowczo odradza jego stosowanie. Termin „nadużywanie seksualne dziecka” sugeruje, że „używanie” (sic!) dziecka w celach seksualnych jest dopuszczalne, a jedynie „nadużywanie” jest niedopuszczalne (np. w jak w przypadku niektórych przekazów na temat alkoholu: „używanie” uznaje się za dopuszczalne, a dopiero „nadużywanie” – za problematyczne) – co oczywiście jest sprzeczne z podstawowymi założeniami na temat zjawiska, które zawsze jest niedopuszczalne i stanowi przestępstwo.

Język dotyczący wykorzystywania seksualnego dzieci z perspektywy osób pokrzywdzonych

Kluczowe znaczenie w odniesieniu do tego, jakiego języka używamy do opisu problemu wykorzystywania seksualnego dzieci, powinien mieć odbiór poszczególnych terminów i sposobów narracji przez osoby pokrzywdzone. To właściwie dotyczy wszystkiego, co mówimy i piszemy w związku z tym tematem (np. diagnozy i opinie, listy, notatki ze spotkań, artykuły, posty w mediach społecznościowych, raporty badawcze itp.). Autorzy rekomendacji językowych Barnardo's (2022) zalecają praktykom, by każdorazowo przepuszczali tworzone treści przez osobisty filtr: jak oni czuliby się, gdyby dany materiał opisywał ich samych lub ich własne dzieci?

W tej samej publikacji Barnardo's przywołuje rekomendacje dotyczące języka zebrane od osób pokrzywdzonych, przedstawiając ich oczekiwania związane z tym, by używany język opierał się na szacunku wobec pokrzywdzonych, nie obwinał ich za zaistniałą sytuację i przedstawiał szeroki kontekst (systemu), w którym doszło do wykorzystania. Organizacja rekomenduje, by każda wypowiedź czy treść przygotowana na temat problemu wykorzystania seksualnego dzieci sprawiała, że pokrzywdzone nim dzieci poczuły się widziane, chronione i wspierane – a nie winne, zasługujące na to, co je spotkało, lub w jakikolwiek sposób odpowiedzialne za wykorzystanie, którego doświadczyły.

Jednocześnie autorzy wytycznych podkreślają, że to nie czynniki ryzyka przesądzą o tym, czy dojdzie do wykorzystywania, a współwystępowanie osoby mającej zamiar skrzywdzić dziecko (potencjalny sprawca) i niesprawności struktur, których celem powinna być ochrona dziecka i powstrzymanie sprawcy.

Zmiana narracji i ważność terminologiczna w obrębie problemu wykorzystywania seksualnego dzieci to istotne czynniki wpływające także na minimalizowanie zjawiska *victim blaming* (obwinianie osoby pokrzywdzonej) (Aronson, 2012). W kontekście problemu wykorzystywania seksualnego dzieci zjawisko obwiniania pokrzywdzonych wciąż jest obecne (Theimer, Hensen, 2020) i przejawia się np. poprzez (Barnardo's, 2022):

- podkreślanie miejsca, w którym znajdowało się dziecko w momencie wykorzystania, tego, co robiło lub z kim było – aby dziecko poczuło się odpowiedzialne za zdarzenie;
- podkreślanie wyglądu lub zachowania dziecka w momencie wykorzystania lub poprzedzającym je (np. „dziecko wyglądało na starsze”, „dziewczynka miała zrobiony makijaż”, „dziecko zachowywało się wyzywająco”);
- określanie, czy dziecko w momencie zdarzenia lub przed nim było pod wpływem alkoholu lub narkotyków lub w ogóle je stosowało w swojej historii;
- określanie, czy dziecko było wcześniej aktywne seksualnie;
- ocenianie, czy dziecko samo zgłosiło zdarzenie czy je ukrywało.

Warto także pamiętać, że używany język może również obwiniać rodziców i opiekunów za zachowania osób, które skrzywdziły dziecko. Takie sytuacje ilustrują poniższe przykłady (Barnardo's, 2022):

- dzieci są opisywane jako „pozbawione kontroli rodzicielskiej”, zamiast „będące pod wpływem i kontrolą osoby, która je skrzywdziła”;
- „Rodzice nie zatrzymali dziecka w domu” lub „Rodzice nie nadzorowali dziecka w internecie” – co nakłada na rodziców nierealistyczne oczekiwania. Owszem, rodzice mają obowiązek ochrony swoich dzieci, ale pomimo ich staranności i wysiłków może dojść do krzywdzenia poza domem.

Zamiast tego rodzice powinni być postrzegani przez profesjonalistów jako partnerzy w ochronie swoich dzieci, uznając, że obydwie grupy mogą współdziałać, by zwiększyć bezpieczeństwo dziecka.

Z perspektywy osób pokrzywdzonych w języku dotyczącym problemu wykorzystywania seksualnego dzieci kluczowe jest, aby jasno wybrzmiewało, że odpowiedzialność za przestępstwo i krzywdę leży po stronie sprawcy i dzieci mają bardzo małe możliwości kontrolowania tej sytuacji.

Ryzyka związane z używaniem strony biernej

Warta zaznaczenia jest kwestia używania strony biernej w narracji dotyczącej problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. Ta formuła gramatyczna pozwala na całkowite usunięcie sprawców z opisu zdarzeń. Taka konstrukcja może być zarówno przyczyną, jak i skutkiem różnych wzorców myślowych i przekonań na temat zjawiska. Możemy (także podświadomie) wybrać pewną konstrukcję językową, która najlepiej odzwierciedla nasze przekonania, ale także nasze postrzeganie zdarzenia może zostać zmienione przez konstrukcję językową, która jest używana do opisu zdarzenia (Chan, Maglio, 2020).

Przeprowadzono kilka badań dotyczących wpływu użycia strony biernej na postrzeganie odpowiedzialności w kontekście napaści na tle seksualnym (Bohner, 2001; Frazer, Miller, 2009; Henley, Miller i Beazley, 1995 za: Abramski i in., 2024). W jednym z badań uczestnicy oglądali niemy film przedstawiający gwałt, a następnie opisywali to, co widzieli, oceniali odpowiedzialność sprawcy i osoby pokrzywdzonej oraz wypełniali skalę akceptacji dla fałszywych przekonań na temat gwałtu. W wyniku badania stwierdzono, że użycie przez nich strony biernej korelowało pozytywnie z akceptacją fałszywych przekonań na temat gwałtu i postrzeganiem odpowiedzialnością osoby pokrzywdzonej, a negatywnie – z postrzeganiem odpowiedzialności sprawcy (Bohner, 2001 za: Abramski i in., 2024). W innym badaniu, w którym uczestnicy czytali fałszywe informacje na temat gwałtu i innych brutalnych przestępstw, respondenci wykazywali większą akceptację przemocy wobec kobiet w przypadku relacji napisanych stroną bierną (Henley i in., 1995, za: Abramski i in., 2024). Wyniki te można wyjaśnić efektem konstrukcji strony biernej, która przenosi nacisk opisywanego zdarzenia ze sprawcy na osobę pokrzywdzoną (Henley i in., 1995, za: Abramski i in., 2024). Ma to dwie podstawowe konsekwencje. Po pierwsze, zwiększa dystans między sprawcą a zdarzeniem. Po drugie, sugeruje zwiększone zaangażowanie osoby pokrzywdzonej w zdarzenie, więc stwierdzenie takie jak „dziecko zostało wykorzystane seksualnie” może być postrzegane, że „dziecko samo uległo wykorzystywaniu seksualnemu” lub „dziecko samo wykorzystywało się seksualnie”. W kontekście napaści na tle seksualnym konsekwencją tego przesunięcia punktu ciężkości ze sprawcy na osobę pokrzywdzoną może być przekierowanie właśnie na nią oceny odpowiedzialności i winy. Te subtelne różnice językowe bywają niewidoczne dla oka, ale jednocześnie mogą mieć ogromne znaczenie dla postrzegania zjawiska, szczególnie w kontekście odpowiedzialności różnych uczestników zdarzenia.

Na podstawie doświadczeń Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę w pracy z dziećmi doświadczającymi krzywdzenia, wsłuchując się w głosy pokrzywdzonych dzieci

i obserwując konsekwencje związane z nieostrożną narracją na temat problemu wykorzystywania seksualnego dzieci, autorka rekomenduje, by opisując zdarzenia związane z wykorzystywaniem seksualnym, używać – w miarę możliwości – strony czynnej, jasno wskazując sprawcę i jego odpowiedzialność.

Narracja dotycząca profilaktyki wykorzystywania seksualnego dzieci

W dyskursie dotyczącym problemu wykorzystywania seksualnego dzieci nie tylko słowa i definicje wymagają zrozumienia. Ważny jest także kontekst, w jakim prezentowane są działania dotyczące problemu.

Jednym z głównych wyzwań jest sposób pisania i mówienia o profilaktyce wykorzystywania seksualnego dzieci. Istnieją mocne dowody na to, że programy skoncentrowane na zapobieganiu przestępstwom są skuteczne (Letourneau i in., 2022). Jednocześnie te informacje mogą być trudne do przyjęcia dla opinii publicznej, która ma trudności z uwierzeniem, że wykorzystywaniu seksualnemu można zapobiec. Powszechne wśród społeczeństwa przekonanie, że nie da się go powstrzymać, przyczynia się do fatalizmu ludzi w tej kwestii i prowadzi do tego, że koncentrują się oni wyłącznie na punitywnym podejściu do sprawców, a nie myślą o możliwości zapobiegania przestępstwom, zanim do nich dojdzie (FrameWorks Institute, 2023a).

Tymczasem sposób narracji jest ważną drogą kształtowania publicznego dyskursu i myślenia na temat profilaktyki wykorzystywania seksualnego dzieci. Obecnie w polskiej dyskusji na temat problemu, według obserwacji autorki, dominuje podejście oparte na karze i winie. Niekiedy pojawia się także przerzucanie odpowiedzialności za zdarzenie na dziecko, które powinno być czujne i odpowiedzialne oraz wiedzieć, jak uniknąć zagrożenia.

Takie kształtowanie dyskursu prowadzi nie tylko do obwiniania osób pokrzywdzonych, ale też do przekonania, że wykorzystywaniu nie da się zapobiec, a jeśli do niego dojdzie – jedynym środkiem zapobiegania mu w przyszłości będzie surowe ukaranie sprawców.

Tymczasem badania nad karaniem sprawców przestępstw (Axelrod, Apsche, 1983; Dinsmoor, 1998, za: Sajkowska, Skierkowska, 2020) wskazują, że kara – aby była maksymalnie efektywna w powstrzymywaniu kolejnych szkodliwych zachowań – musi być nieunikniona, natychmiastowa i współmierna do popełnionego czynu. Jeżeli nie jest pewne, że za czyn odpowie się przed sądem lub że jego konsekwencje będą odpowiednio surowe, sprawca może zignorować potencjalną karę i kontynuować krzywdzące zachowania. Aby spełnić warunek „kary nieuniknionej”,

przestępstwo musi zostać zgłoszone, a sprawca – zatrzymany i osądzony w określonym czasie, co w przypadku przestępstw seksualnych zdarza się wciąż bardzo rzadko. Widmo kary jest więc dla sprawcy raczej niepewne, zatem i skuteczność takiego środka może nie być znacząca.

FrameWorks Institute (2023a), bazując na wynikach analiz i badań przeprowadzonych wraz z Centrum Przeciwdziałania Wykorzystywaniu Seksualnemu Dzieci MOORE oraz Szkole Zdrowia Publicznego Johns Hopkins Bloomberg, proponuje wprowadzenie kontrnarracji, aby umożliwić społeczeństwu wyobrażenie innych scenariuszy na temat zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu (np. poprzez rozwiązania instytucjonalne, dobre praktyki ochrony dzieci przez rodziców, edukację dzieci na temat seksualności, pracę korygującą z potencjalnymi sprawcami). Scenariusze związane z tym, że zarówno potencjalne osoby zagrożone (dzieci), jak i potencjalni sprawcy otrzymują odpowiednie, systemowe wsparcie, są możliwe, efektywne i warte wzmacniania – także w politykach publicznych. Narracja o możliwościach różnych scenariuszy profilaktycznych zmienia fabułę z opowieści o jednostkach (tu: sprawcach) nie do naprawienia na opowieść o systemach wsparcia, które – gdy efektywnie funkcjonują – mogą zapobiegać przestępstwom.

Autorzy rekomendacji zwracają uwagę na konkretne „pułapki komunikacyjne” i podają sposoby ich skorygowania, tak aby problem wykorzystywania seksualnego dzieci nie był przedstawiony jako „zło, którego nie da się uniknąć”, a zjawisko, na występowanie którego (i redukcję!) ma wpływ zarówno państwo, jak i społeczeństwo. W tabeli 1 przedstawiono wybrane przykłady kierunku zmiany narracji na temat zapobieganiu wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, aby uczynić ją bardziej użyteczną społecznie.

Tabela 1.

Rodzaje narracji dotyczących wykorzystywania seksualnego dzieci

Zasada	Negatywne przykłady użycia	Pozytywne przykłady użycia
Unikanie przedstawiania profilaktyki wykorzystywania seksualnego dzieci jako kwestii zdrowia publicznego	Narracja oparta na zdrowiu publicznym	Narracja oparta na profilaktyce
Społeczeństwo może mieć trudność ze zrozumieniem, co oznacza termin „zdrowie publiczne”, i nie widzieć związku między zdrowiem publicznym a profilaktyką. Używając języka profilaktyki i zapobiegania, a nie języka zdrowia publicznego, można sprawić, że komunikacja będzie bardziej zrozumiała i przekonująca.	Wykorzystywanie seksualne dzieci jest kwestią zdrowia publicznego, która wymaga reakcji.	Wykorzystywanie seksualne dzieci to poważny problem, któremu można zapobiec.

Zasada	Negatywne przykłady użycia	Pozytywne przykłady użycia
Nie zaczynaj od alarmujących danych!	Narracja rozpoczynająca się od alarmujących danych	Narracja wspierana przez dane
Aby odbiorcy zaangażowali się w komunikację na temat zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, nie koncentruj się na przejmujących i alarmujących danych. Zamiast tego podkreślaj skuteczność zapobiegania i zachowaj statystyki dotyczące częstotliwości występowania i zakresu na późniejszą część przekazu.	Wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie doświadczają średnio 1 na 5 osób, a jego konsekwencje niszcząco wpływają na całe życie człowieka. Inwestując w zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, możemy powstrzymać krzywdę wielu dzieci.	Inwestowanie w zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci ma potencjał, aby wywrzeć ogromny wpływ. Szacuje się, że 1 na 5 dzieci doświadczają tego przestępstwa.
Unikaj podawania danych bez kontekstu	Narracja oparta na używaniu samych liczb	Narracja oparta na używaniu danych w kontekście
Prezentowanie danych bez kontekstu prowadzi do dwóch potencjalnych pułapek. Po pierwsze, odbiorcy mogą nie wiedzieć, co dana liczba oznacza. Czy jest duża czy mała? O ile większa lub mniejsza jest jedna liczba od drugiej? Po drugie, bez kontekstu odbiorcy sami uzupełniają historię o danych. Pamiętaj, nie ty jesteś odbiorcą. Upewnij się, że dodajesz informacje, które pomogą odbiorcom klarownie wnioskować.	W 2021 roku Stany Zjednoczone wydały około 5,4 mld dolarów na więzienie dorosłych skazanych za przestępstwa seksualne przeciwko dzieciom i 2 mln dolarów na finansowanie badań nad zapobieganiem wykorzystywaniu seksualnemu dzieci.	Dzięki odpowiednim inwestycjom możemy powstrzymać wykorzystywanie seksualne dzieci, zanim do niego dojdzie. Ale teraz Stany Zjednoczone inwestują tylko 1 dolara w badania profilaktyczne na każde 3,125 dolarów, które wydaje na karę po fakcie.
Unikaj stwierdzeń typu „tak, ale”, które wzmacniają narrację winy i kary!	Narracja „tak, ale...”	Narracja podająca argumenty przemawiające za zapobieganiem
Przedstawiaj argumenty za zapobieganiem i nie wzmacniaj przekonania, że kara jest jedynym rozwiązaniem problemu wykorzystywania seksualnego dzieci.	Oczywiście, kara jest ważna, ale nie może być naszym jedynym podejściem. Zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci jest kluczowe.	Zapobiegajmy wykorzystywaniu dzieci, zanim do niego dojdzie. Musimy zrobić więcej niż tylko skupiać się na karaniu przestępców.

Opracowanie własne autorki na podstawie: FrameWorks Institute, 2023c.

FrameWorks Institute (2023c) przedstawia także szereg innych użytecznych wytycznych, które przyczyniają się do zmiany narracji na temat zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. W proponowanym zestawie narzędzi zamieszczają m.in. informacje, jak zbudować taką narrację, by była dynamiczna i angażująca dla odbiorców. Podstawowym zaleceniem jest konsekwentne otwieranie komunikatów na temat problemu wykorzystywania seksualnego pozytywnymi stwierdzeniami na temat skuteczności zapobiegania – zamiast podkreślania jego dotkliwości. Jest to argumentowane tak, że alarmujące fakty podane na początku mogą odwrócić uwagę odbiorców, „odsunąć” ich emocjonalnie od problemu, „z którym i tak nic nie da się zrobić”.

Wśród zaleceń znajdują się także rekomendacje dotyczące stosowania określonych zwrotów – np.: „Wszyscy możemy przyczynić się do zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci”, „Jako społeczeństwo mamy obowiązek przeciwdziałać wykorzystywaniu seksualnemu dzieci” czy „W naszym interesie (jako społeczeństwa)

leży zapewnienie programów profilaktycznych dla osób, które są w grupie ryzyka wykorzystywania seksualnego dzieci, aby otrzymały potrzebną im pomoc i nigdy nie wyrządziły krzywdy żadnym dzieciom”.

Podsumowując, według autorów z FrameWorks Institute powtarzalność i spójność komunikatów są kluczem do zmiany narracji. Mają one służyć budowaniu i wzmacnianiu wspólnej wizji problemu wykorzystywania seksualnego dzieci – jako możliwego do uniknięcia, a nie nieuniknionego.

Wytyczne dla mediów

W odpowiedzi na kluczową rolę mediów w kształtowaniu postrzegania zjawiska wykorzystywania seksualnego Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę w 2024 roku przygotowała dla nich zestaw wytycznych. Ich celem jest wsparcie dziennikarzy w poruszaniu tego tematu w sposób etyczny i mający na uwadze dobro dzieci. Wytyczne kompleksowo poruszają kwestię definiowania problemu, terminologii i elementów narracji, a także ewentualnej ilustracji materiałów. W tabeli 2 przedstawiono wyciąg z wytycznych językowych dla mediów na temat wykorzystywania seksualnego dzieci, które w dużej mierze podsumowują ogólne zalecenia Fundacji dotyczące komunikacji na temat tego problemu

Tabela 2.
Wyciąg z wytycznych językowych dla mediów na temat wykorzystywania seksualnego

Terminy i sformułowania, których należy unikać	Dlaczego?	Sugerowane terminy i sformułowania, których należy używać
Strona bierna, np. <i>dziecko zostało zgwałcone</i>	Zawsze wskazuj odpowiedzialność za zdarzenie po stronie sprawcy; pomocne w tym będzie stosowanie strony czynnej zamiast biernej. W ten sposób podkreślamy, że te zdarzenia nie dzieją się same, a odpowiedzialność ponosi osoba, która angażuje dziecko w kontakty seksualne.	Strona czynna, np. <i>sprawca zgwałcił dziecko</i>
Rzekomy	„Rzekomość” może sugerować, że osoba pokrzywdzona mogła kłamać na temat omawianych doświadczeń, a takie przekonania utrudniają mówienie o problemie i szukanie pomocy!	Zgłoszone zdarzenie
Nadużywanie seksualne dziecka	Termin „nadużywanie seksualne dziecka” sugeruje, że używanie dziecka w celach seksualnych jest dopuszczalne, a jedynie nadużywanie jest niedopuszczalne – co oczywiście stoi w sprzeczności z podstawowymi założeniami na temat zjawiska, które zawsze jest niedopuszczalne i stanowi przestępstwo.	Wykorzystywanie seksualne dziecka, przemoc seksualna wobec dziecka

Terminy i sformułowania, których należy unikać	Dlaczego?	Sugerowane terminy i sformułowania, których należy używać
Molestowanie (seksualne) dziecka	„Molestowanie” jest pojęciem stosowanym i utrwalonym w prawie pracy – stosuje się je wobec osób dorosłych, opisując sytuacje zawodowe, w których dochodziło do przestępstw mających charakter seksualny i niesekualny. W kontekście dzieci może to pomniejszać znaczenie zdarzenia.	Wykorzystywanie seksualne dziecka, przemoc seksualna wobec dziecka
Prostytucja (prostyutka) dziecięca, dobrowolna prostytucja – w odniesieniu do dziecka	Terminy związane z prostytutką sugerują, że działanie mogło być świadomym wyborem dziecka i pewną formą pracy oraz że to ono ponosi odpowiedzialność za zaistniałe przestępstwo. Dodatkowo te terminy nie oddają tego, że dziecko jest osobą pokrzywdzoną, a w zdarzeniu uczestniczył też sprawca.	Wyzyskiwanie seksualne dzieci, dziecko wyzyskiwane seksualnie
Pornografia dziecięca, porno dziecięce, pornosy dziecięce	Termin „pornografia dziecięca” jest stosowany w przepisach prawa i w tym kontekście można go używać. Jednak w pozostałych sytuacjach rekomendujemy unikanie go i zastąpienie innymi terminami. Pornografia to przemysł, który funkcjonuje także legalnie i w którym osoby dorosłe mogą pracować dobrowolnie, co może budować skojarzenie, że dzieci są w jakiś sposób odpowiedzialne za swój udział w takich produkcjach.	Materiały przedstawiające wykorzystywanie seksualne dzieci, wykorzystywanie dziecka w materiałach pornograficznych
Dziecięca turystyka seksualna, dziecięca sekturystryka	Termin „dziecięca turystyka seksualna” i terminy pokrewne mogą sugerować, że omawiane zjawisko jest legalną formą turystyki, a także wytwarzać skojarzenie między tym przestępstwem a całą branżą turystyczną. Ponadto ten termin mówi wyłącznie o turystyce i turystach, a co za tym idzie – wyklucza wiele grup podróżujących sprawców, m.in. osoby podróżujące służbowo, a także – w bardziej ogólnym ujęciu – wszystkich sprawców przebywających poza swoim krajem. Wreszcie termin całkowicie pomija to, że chodzi tutaj o poważne zachowanie przestępcze, które zostało ujęte w ustawodawstwie eksterytorialnym wielu państw.	Wykorzystywanie seksualne dzieci w kontekście podróży i turystyki
Ofiara	W polskim systemie prawnym nie funkcjonuje pojęcie „ofiara”, a podmiotem praw i obowiązków w postępowaniu jest pokrzywdzony. Ponadto termin „ofiara” ma negatywną konotację z bezradnością, bezsilnością, biernością i może być stygmatyzujący dla osoby pokrzywdzonej.	Dziecko wykorzystane seksualnie, dziecko pokrzywdzone (wykorzystywaniem seksualnym), dziecko doznające przemocy seksualnej
Pedofil	Pedofilia to konkretna diagnoza kliniczna, która dotyczy osób aktywnie i świadomie poszukujących dzieci w celu podejmowania kontaktów seksualnych. Natomiast nie wszyscy pedofile są sprawcami i nie wszyscy sprawcy są pedofilami – wręcz przeciwnie: ogromną większość z nich stanowią osoby, które nie przejawiają wyraźnej preferencji seksualnej w stosunku do dzieci. Termin „sprawca” łączy obydwie te sytuacje i może być uniwersalnie stosowany na określenie osoby, która podejmuje się wykorzystania seksualnego dziecka.	Sprawca, sprawca wykorzystywania seksualnego dziecka, gdy sprawcą jest osoba niepełnoletnia – „osoba stosująca (która zastosowała) przemoc seksualną”.

Opracowanie: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (2024).

Dodatkowo Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę rekomenduje dziennikarzom przedstawianie informacji na temat rozwiązań profilaktycznych i znaczenia systemu ochrony dzieci a także podstawowych informacji związanych z poszukiwaniem pomocy. To ostatnie może być szczególnie użyteczne dla odbiorców, którzy pod wpływem oglądanego, czytanego czy słuchanego materiału sami zastanawiają się, czy jakiegoś zdarzenia nie powinni zgłosić lub poszukać wsparcia dla siebie czy innej osoby pokrzywdzonej.

Coraz więcej przedstawicieli mediów świadomie korzysta z tych lub podobnych wytycznych, szuka informacji lub radzi się ekspertów, by przedstawiać problem w odpowiedni sposób. Wciąż wyzwaniem jest zastosowanie tego typu rozwiązań centralnie na poziomie redakcji lub związków branżowych, które mogłyby (i powinny) rekomendować stosowanie wytycznych.

Wnioski

Język dotyczący problemu wykorzystywania seksualnego dzieci rozwija się bardzo dynamicznie. W ostatnich dwóch dekadach pojawiło się wiele nowych terminów, w szczególności odnoszących się do wykorzystywania seksualnego dzieci przy użyciu nowych technologii. Terminologia i narracja na temat problemu mają wpływ nie tylko na to, jak zjawisko jest postrzegane przez społeczeństwo, ale także na samopoczucie osób pokrzywdzonych, gotowość do ujawniania i szukania pomocy oraz możliwość powrotu do równowagi po trudnych doświadczeniach.

Profesjonaliści zajmujący się problemem krzywdzenia dzieci, politycy, naukowcy, a także dziennikarze mają szczególną odpowiedzialność w kształtowaniu języka, w jaki opisywany jest problem wykorzystywania seksualnego dzieci. W języku polskim do tej pory powstało niewiele materiałów podejmujących się analizy językowej zjawiska. W kompleksowy sposób problem, wraz z rekomendacjami językowymi stanowiącymi efekt pracy międzynarodowej grupy roboczej prowadzonej przez ECPAT International, opisany jest w polskim wydaniu opracowanym przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę pt. *Wytyczne dotyczące terminologii w dziedzinie ochrony dzieci przed wyzyskiwaniem seksualnym i wykorzystywaniem seksualnym*.

Obok terminologii ważny jest także sposób konstruowania przekazów na temat problemu, choćby poprzez decyzję nadawcy, czy zostanie zastosowana strona czynna czy bierna.

Istotną rolę odgrywa także kierunek transformacji narracji dotyczącej problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. Warte uwagi są nowe podejście, rekomendujące, by w przekazach na temat problemu podkreślać rolę i skuteczność profilaktyki – byśmy szerzej, jako społeczeństwo, dostrzegli, że wielu zdarzeniom można i trzeba zapobiec poprzez odpowiednie rozwiązania systemowe.

Nie sposób nie docenić także roli mediów, które kształtują rozumienie i priorytety debaty publicznej. Dla tej grupy powstały opracowane przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę (2024) wytyczne. Prawdziwym wyzwaniem jest jednak dotarcie z tym materiałem do poszczególnych redakcji i wzrost świadomości samych mediów na temat roli, jaką odgrywają w przeciwdziałaniu i postrzeganiu wykorzystywania seksualnego dzieci.

W dalszym ciągu pracy i dyskusji wymagają pojęcia związane z problemem wykorzystywania seksualnego dzieci, które pojawiają się na bieżąco i dotyczą przede wszystkim kontekstu online. Wiele z nich jest stosowanych w języku polskim w oryginalnym, najczęściej anglosaskim brzmieniu (np. *sexting*, *sextortion*), i powoduje niejasności wśród osób je używających i odbiorców. Z perspektywy autorki potrzebna jest polska analiza językowa i semantyczna, najlepiej zorganizowana w wielodyscyplinarnej grupie roboczej, która może zaprezentować różne perspektywy i ustalić optymalne rozwiązania.

E-mail autorki: marta.skierkowska@fdds.pl.

Bibliografia

- Abramski, K., Ciringione, L., Rossetti, G., Stella, M. (2024). Voices of rape: Cognitive networks link passive voice usage to psychological distress in online narratives. *Computers in Human Behavior*, 108, 108266. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2024.108266>
- Alderson, K., Ireland, C.A. (2020). Child sexual exploitation: Definition and the importance of language. *Abuse: An International Impact Journal*, 1(1). ISSN 2633-8742.
- Aronson, E. (2012). *Psychologia społeczna*. Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Axelrod, S., Apsche, J. (red.). (1983). *The effects of punishment on human behavior*. Academic Press.
- Barnado's (2022). *Language matters: Use of language in child sexual abuse & exploitation practice*. Language_Matters_2022_review.pdf
- Bedford, A. (2015). *Serious case review into child sexual exploitation in Oxfordshire*. Oxfordshire Safeguarding Children's Board.
- Chan, E.Y., Maglio, S.J. (2020). The voice of cognition: Active and passive voice influence distance and construal. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 46(4), 547–558. <https://doi.org/10.1177/0146167219867784>
- Dinsmoor, J.A. (1998). Punishment. In W. O'Donohue (red.), *Learning and behavior therapy* (s. 121–138). Allyn & Bacon.
- ECPAT International. (2016). *Terminology guidelines for the protection of children from sexual exploitation and sexual abuse*. https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_norm/---ipec/documents/instructionalmaterial/wcms_490167.pdf
- ECPAT International. (2018). *Wytyczne dotyczące terminologii w dziedzinie ochrony dzieci przed wyzyskiwaniem seksualnym i wykorzystywaniem seksualnym*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Wytyczne dotyczące terminologii | Platforma edukacyjna FDDS
- Finkelhor, D., Korbin, J. (1988). Child abuse as an international issue. *Child Abuse & Neglect*, 12, 3–23. [https://doi.org/10.1016/0145-2134\(88\)90003-8](https://doi.org/10.1016/0145-2134(88)90003-8)
- FrameWorks Institute (2023a). *Changing the story of child sexual abuse prevention: Building a more effective narrative*. https://www.frameworksinstitute.org/app/uploads/2024/05/FWI_CSA_Report_V2_12.9.24.pdf
- FrameWorks Institute (2023b). *Methods supplement: Changing the story of child sexual abuse prevention. Building a more effective narrative*. https://www.frameworksinstitute.org/app/uploads/2024/05/FWI_CSA-Supplemental_V2.pdf

- FrameWorks Institute (2023c). *Child sexual abuse prevention toolkit*. https://www.frameworksinstitute.org/app/uploads/2024/05/FWI_Child-Sexual-Abuse-Prevention-Toolkit_V2.pdf
- Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (2024). *Wytyczne dla mediów na temat wykorzystywania seksualnego dzieci*. <https://www.fdds-skrocone-wytyczne-02.pdf>
- Hackett, S. (2014). *Children and young people with harmful sexual behaviours: Research review*. Research in Practice.
- Haugaard, J.J. (2000). The challenge of defining child sexual abuse. *American Psychologist*, 55(9), 1036–1039. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.55.9.1036>
- HM Government. (2021). *Tackling child sexual abuse strategy 2021*. https://assets.publishing.service.gov.uk/media/605c82328fa8f545dca2c643/Tackling_Child_Sexual_Abuse_Strategy_2021.pdf
- Hornby, A.S. (2018). *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English* (9th Edition, s. 586). Oxford University Press, Oxford.
- Kahneman, D., Tversky, A. (1984). Choices, values, and frames. *American Psychologist*, 39.
- Katz, I., Shang, X., Cui, Y. (2021). The challenge of defining child sexual abuse in the developing child protection system in China. *International Journal on Child Maltreatment*, 4, 401–419. <https://doi.org/10.1007/s42448-021-00088-4>
- Kłosińska, K. (2017). *Ocalały, ocalony, ocaleniec*. Poradnia Językowa Wydawnictwa Naukowego PWN. <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Ocalaly-ocalony-ocaleniec;17780.html>
- Letourneau, E.J., Schaeffer, C.M., Bradshaw, C.P., Ruzicka, A.E., Assini-Meytin, L.C., Nair, R., Thorne, E. (2022). Responsible behavior with younger children: Results from a pilot randomized evaluation of a school-based child sexual abuse perpetration prevention program. *Child Maltreatment*. <https://doi.org/10.1177/10775595221130737>
- Mathews, B., Collin-Vézina, D. (2019). Child sexual abuse: Toward a conceptual model and definition. *Trauma, Violence, & Abuse*, 20(2), 131–148. <https://doi.org/10.1177/1524838017738726>
- Sajkowska, M. (2002). Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka* 1(1), 5–28.
- Sajkowska, M., Skierkowska, M. (2020). Zintegrowany model profilaktyki wykorzystywania seksualnego dzieci według Smallbone'a, Marshalla i Wortleya. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 19(2), 11–44. Zintegrowany model profilaktyki wykorzystywania seksualnego dzieci według Smallbone'a, Marshalla i Wortleya | Sajkowska | Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka.

- Theimer, K., Hansen, D.J. (2020). Attributions of blame in a hypothetical child sexual abuse case: Roles of behavior problems and frequency of abuse. *Journal of Interpersonal Violence*, 35(11–12), 2142–2163. <https://doi.org/10.1177/0886260517716943>
- Żmigrodzki P. (red.) (2007). *Wielki słownik języka polskiego*. Instytut Języka Polskiego PAN. www.wsjp.pl

Challenges and guidelines regarding terminology and narrative elements in describing the problem of child sexual abuse

The article addresses terminology and narrative issues related to child sexual abuse. The author highlights numerous terminological challenges that hinder effective communication on this critical topic. She discusses efforts to standardize terms associated with the problem and its effects, drawing from existing guidelines, primarily the work of ECPAT International (Polish version was developed by the Empowering Children Foundation). The analysis emphasizes the importance of the victims' perspective in constructing narratives and selecting appropriate terminology. Additionally, the article examines the impact of using the passive voice in discussions of child sexual abuse, pointing out its potential negative effects on understanding the issue and its consequences for victims. The author outlines the significance of narratives surrounding the prevention of child sexual abuse and presents essential guidelines for journalists aimed at improving media coverage quality. Ultimately, the article seeks not only to identify key terminology-related issues but also to promote more responsible and empathetic representations of this problem in public discourse. The author's work is significantly informed by findings from the Empowering Children Foundation, with which she is professionally affiliated.

KEYWORDS

CHILD SEXUAL ABUSE, LANGUAGE, TERMINOLOGY NARRATION

Cytowanie:

Skierkowska, M. (2025). Wyzwania i ustalenia dotyczące terminologii i elementów narracji w opisywaniu problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 24(1), 29–58.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości